

Wszyscy Brazylijczycy kochają piłkę nożną – co jest ze mną nie tak?

8 lipca 2014

Mieszkając w Kanadzie, jednym z pierwszych pytań, zadawanych kiedy okaże się, że jestem Brazylijką, jest: „Musisz być bardzo podekscytowana, że jesteście gospodarzami Mistrzostw Świata, prawda? Bardzo lubisz piłkę nożną?”

Gdzieś w środku, zawsze chcę dać następującą odpowiedź: „Oczywiście, że jestem bardzo podekscytowana i jasne, że bardzo lubię piłkę nożną. Tak jak absolutnie wszyscy Kanadyjczycy kochają syrop klonowy i jedzą pączki na lodowisku do hokeja, tak absolutnie wszyscy Brazylijczycy kochają piłkę nożną. Czy nie jest to oczywiste?”

Jednak jako że zawsze wybieram kulturalną i prawdziwą odpowiedź – nie i nie – takie spotkania zawsze kończą się niezręcznymi sytuacjami, ponieważ najwyraźniej dla moich rozmówców to niepojęte spotkać Brazylijkę, która, oprócz tego, że nie lubi piłki nożnej, zdecydowanie nie kibicuje Brazylii.

O ile wiem, nie ważne, kto zdobędzie puchar, przegranymi będą Brazylijczycy. I jak to wcześniej bywało w historii tego kraju, najbiedniejsi i najsłabsi zostaną najbardziej poszkodowani.

Trudno jest mi zrozumieć, jak kraj z PKB per capita rzędu 11 340 USD jest gospodarzem najdroższego mundialu w historii, szacowanego na 11,3 mld USD.

„Tak, ale Puchar przyciągnie liczbę turystów odpowiednio dużą, aby stymulować gospodarkę i zrekompensować wszystkie wydatki rządowe. A więc nie ma czym się martwić!”. Tymczasem, według statystyk samego rządu (najbardziej zainteresowanego

zawyżaniem liczb), zyski wygenerowane przez turystów wyniosą około 3 mld USD. Czyli zabraknie jeszcze 8,3 mld USD, aby pokryć różnicę.

Ale problem jest jeszcze większy – Federacja Handlu w São Paulo szacuje, że w rezultacie dni wolnych i urlopów dla pracowników, by mogli oglądać mecze eliminacji, straty w produkcji mogą wynieść 14 mld USD.

I tak, sumując straty wygenerowane przez wydatki publiczne i straty w produkcji, możemy otrzymać łącznie 22,3 mld USD. Mówią więc o 112 USD na obywatela kraju, gdzie 11% społeczeństwa żyje za mniej niż 2 USD dziennie.

Politycy roztrwonili pieniądze z podatków, aby wybudować stadiony, które nikomu nie przyniosą pożytku (oczywiście oprócz firm kontraktowych, które je wybudowały). Manaus, miasto którego Wskaźnik Rozwoju Społecznego znajduje się na 850. miejscu w Brazylii, posiada obecnie stadion, który kosztował 300 mln USD (prawie 700 mln reali) i który, po mistrzostwach, nie zostanie nigdy wykorzystany w pełni swoich możliwości, zmieniając się w bezużyteczny ciężar dla budżetu.

Organizacja mistrzostw świata naprawdę wymusiła użycie ogromnych środków publicznych. Kraj z koszmarną infrastrukturą, zrujnowanymi szpitalami i słabym systemem edukacji wreszcie otrzymał bodziec, którego potrzebował. Dziękuję FIFA!

Ach, ale jest jeszcze lepiej. Już pomijając takie rzeczy jak najdroższe iPhone'y na całym świecie, oferowanie pokoi bez okien za 250 USD (575 reali) za noc i produkowanie samochodów, które sprzedawane w Brazylii kosztują dwa razy tyle co za granicą, Brazylia jest uznawana za jeden z najdroższych krajów świata. Jedynie bogate Norwegia, Szwecja i Szwajcaria, tak samo jak upadła Wenezuela charakteryzują się wyższymi kosztami życia. Przynajmniej w tym rankingu jesteśmy w czołówce.

Teraz – dzięki wzrostowi popytu na dobra i usługi z powodu

mundialu – oficjalna skumulowana inflacja za ostatnie 12 miesięcy osiągnęła poziom 6,4%. Jest to zaledwie o 0,1 pkt procentowego poniżej granicy celu inflacyjnego wyznaczonej przez Bank Centralny. Waluta Brazylii, która już miała małą siłę nabywczą, obecnie jest jeszcze o 6,4% słabsza.

Jest to nowe panem et circenes. Tudzież panem et morbi. Klasa średnia i wyższa, których podatki dochodzą do 36% PKB – podczas gdy w podobnych krajach ledwo do 21% – oraz ubodzy, którzy są najbardziej dotknięci wzrastającymi cenami żywności, są wszyscy pewnie bardzo podekscytowani. Nie wiem czemu ja nie jestem. Może nie jestem prawdziwą patriotką. Albo może po prostu nienawidzę piłki nożnej.

Autor: Larissa Flister

Tłumaczenie: Dorota Sadowska

Źródło oryginalne: mises.org.br

Źródło polskie: [Instytut Misesa](http://InstytutMisesa.pl)